

## Pożegnanie w imieniu społeczności szkolnej

*wygłoszone podczas uroczystości pogrzebowej Zofii Gajzler przez Prezesa Zarządu  
Łódzkiego Stowarzyszenia na rzecz Porozumienia z Europą – Agnieszkę Starską*

Zebraliśmy się tu dzisiaj, żeby pożegnać naszą wspaniałą koleżankę, oddaną nauczycielkę i cudownego wychowawcę kilku pokoleń młodych ludzi. Jej śmierć była dla nas wszystkich zaskoczeniem.

Tak trudno nam się żegnać z osobą, która skupiała w swoich rękach tak wiele obowiązków i serc młodych wychowanków.....

...żegnać osobę tak bez reszty oddaną swej pracy.

Pamiętamy jak mówiła, że odejście stojąc przy tablicy, i jej proroctwa nieomal się sprawdziły, bo w dniu swojej śmierci była jeszcze w pracy.

Była wspaniałym wychowawcą i pedagogiem. Potrafiła dotrzeć zarówno do umysłów jak i serc uczniów. Zawsze wesoła i uśmiechnięta, z dobrym słowem i prawdą, jaką winien nieść każdy pedagog.

Pamiętać będziemy jej śmiech, korale i serce, jakie bez reszty ofiarowywała zapominając o sobie....

Jej cząstka na zawsze pozostanie w każdym, który był podopiecznym lub współpracownikiem Zosi, jej charyzma i sposób, w jaki traktowała ludzi sprawił, że na zawsze pozostanie w naszej pamięci.....

Nie zostawiłaś nam testamentu, ale przesłaniem może być całe Twoje życie. Dziś, gdy czas pędzi coraz szybciej, gdy liczy się tylko "tu i teraz", pewność z jaką mogliśmy na Ciebie liczyć jest najtrwalszym pomnikiem. Temu pomnikowi, Człowiekowi, który był tak wielki przez swoją skromność oddajemy teraz cześć.

Dziś pozostawiasz nas samych z nienapisanym własnym testamentem. Będziesz żyła w naszej pamięci jako wzorzec pewnych zasad. Nie zmarnujemy życzliwości, jaką w nas obudziłaś. Podsumowując swoje życie możesz powiedzieć: uczyniłam ich odrobinę lepszymi, pozwoliłam im na uśmiech. I ten uśmiech będzie najtrwalszym testamentem.

Dziękujemy, że zmieniłaś nas w lepszych ludzi.....

Żegnamy Cię Zosiu na chwilę lub na dekady, ale w naszych sercach trwać będzie wspomnienie, bo byłaś jednym z tych nauczycieli i koleżanek, których nie zapomina się nigdy....